

# Jacek Uchan

---

## Małżeństwo w nauczaniu świadków Jehowy : Bóg - twórcą małżeństwa

---

Studia Ełckie 12, 345-355

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## MAŁŻEŃSTWO W NAUCZANIU ŚWIADKÓW JEHOWY. BÓG – TWÓRCĄ MAŁŻEŃSTWA

Wiele miejsca w nauczaniu Świadków Jehowy zajmuje problematyka małżeństwa i rodziny. Wprawdzie małżeństwo w ich doktrynie nie posiada charakteru sakramentalnego, jednak publikacje Towarzystwa Strażnica, dotyczące problematyki małżeństwa zgodnie podkreślają, że jest ono instytucją utworzoną przez samego Boga Jehowę i stanowi jeden z „kluczy” do osiągnięcia szczęścia.

Stwórca wszechświata, który utworzył instytucję małżeństwa i pozwolił utrzymywać zażyłe relacje między mężem i żoną, sam jawi się nie tylko jako Ojciec, ale również jako Małżonek, zarówno niebiańskiej organizacji synów duchowych, jak i narodu izraelskiego. On połączył prarodziców Adama i Ewę węzłem małżeńskim, dzięki czemu otrzymali oni prawo do współżycia cielesnego i wydania potomstwa. Poszczególne księgi Pisma Świętego ukazują urzeczywistnianie się instytucji małżeństwa również wśród potomków naszych prarodziców. Biblia określa też przymioty, którymi mają odznaczać się małżonkowie, aby właściwie mogli wypełniać swoje zadanie.

### 1. Jehowa Bóg jako Małżonek

Bóg, który jest Stwórcą wszystkiego, określa siebie Ojcem i Małżonkiem. Jego „małżonką” jest niewidzialna, niebiańska organizacja całego wszechświata. Jak sama nazwa wskazuje, tę niebiańską społeczność tworzą wszystkie niebiańskie stworzenia duchowe. Towarzystwo Strażnica utożsamia ową społeczność z „Jerozolimą górną” (*Ga 4, 26*)<sup>1</sup>. Stworzenia du-

---

Ks. Jacek Uchan – dr teologii; dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Ełckiej Kurii Diecezjalnej; adres do korespondencji: uchan@wp.pl

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty biblijne zawarte w niniejszym artykule pochodzą z *Pisma Świętego w Przekładzie Nowego Świata*, New York 1997; „Jerozolima górna to niebiańska organizacja Boga złożona z potężnych stworzeń duchowych, będąca niejako Jego małżonką. Ale czy Jehowa może mieć dwie symboliczne małżonki – jedną w niebie i drugą na ziemi? ...Bynajmniej”. *Proroctwo Izajasza światłem dla całej ludzkości*, t. 2, New York 2001, s. 216.

chowe są poddane Stwórcy, pozostając z Nim w świętym związku, który nigdy nie zostanie zerwany. Bóg powołał je do istnienia, ponieważ jest Bogiem miłości i w ten sposób wyraził swoją doskonałą miłość. Poślubił tę niebiańską organizację jako swą „współpracownicę” i „pomocnicę”. Gwarancją nierozzerwalnej jedności tego szczególnego związku stanowi wierność Boga i wierne oddanie Jezusa, który przewodniczy tej licznej wspólnocie stworzeń duchowych<sup>2</sup>.

Ta szczególna więź miłości łącząca Boga i Jego niebiańską organizację, znalazła swoje odniesienie również w rzeczywistości ziemskiej, kiedy Jehowa poślubił sobie w sposób symboliczny starożytny naród izraelski. Dzięki zawarciu przymierza z ludem wybranym Bóg stał się Oblubieńcem Izraela, a Izrael – oblubienicą Boga. Małżeństwo Boga z narodem izraelskim zostało zawarte w pobliżu góry Synaj, po zachodniej stronie Półwyspu Arabskiego. Pośrednikiem tego przymierza „małżeńskiego” między Stwórcą a ludźmi był Mojżesz. Wówczas zostało ogłoszonych przez Boga Dziesięcioro Przykazań, stanowiących zbiór podstawowych przepisów regulujących zobowiązania stron. Stąd ta umowa „małżeńska”, która miała tak uroczysty charakter, jest nazywana Przymierzem Prawa lub Przymierzem Mojżeszowym. Izraelici, mając samego Jehowę za niebiańskiego Właściciela i Małżonka, mogli liczyć na Jego błogosławieństwo, niezmierną łaskawość oraz troskę. W zamian ofiarowali obietnicę dochowania wierności kontraktowi małżeńskiemu. W ten sposób naród izraelski stał się jedynym ludem na ziemi, który był związany przymierzem małżeńskim ze swoim Stwórcą: „’Bo twój Wielki Twórca jest twoim właścicielem, mężem, na imię ma Jehowa Zastępów; i Święty Izraela jest twoim Wykupicielem... Albowiem Jehowa cię wezwał, jak gdybyś była żoną całkowicie opuszczoną i zbolalą na duchu i jak żonę młodości, która potem została odrzucona’ – rzekł twój Bóg” (*Iz 54, 5-6*).

Naród izraelski jako partner przymierza z Bogiem okazał się niewierną żoną, pomimo, że Jehowa całkowicie wywiązał się ze swej roli męża: „’Zaiste, jak żona zdradziecko odeszła od swego towarzysza, tak wy, domu Izraela, postąpiliście zdradziecko wobec mnie’ – brzmi wypowiedź Jehowy” (*Jr 3, 20*). Z czasem bowiem prawie cały naród odwrócił się od prawdziwego Boga. Izraelici wdali się w polityczne sojusze z bałwochwalczymi narodami ościennymi. Zamiast ufać swemu Stwórcy i Małżonkowi, zaczęli polegać na narodach pogańskich. Punktem kulminacyjnym odstępstwa od Boga było skłonienie się ku fałszywym bożkom, którym pogańskie na-

---

<sup>2</sup> Por. *Boskie pochodzenie małżeństwa*, „Strażnica”, 78(1957), nr 9, s. 3-4; *Małżeństwo w raju*, „Strażnica”, 82(1961), nr 4, s. 4.

rody oddawały wielbienie. Było to zdecydowane złamanie małżeńskiego przymierza. W ten sposób Izraelici popadli w „duchowe cudzołóstwo”. „Cudzołożne” występki narodu wybranego zostały zobrazowane w *Księdze Ozeasza* przez zachowanie się Gomer (żony Ozeasza), która okazała się „żoną rozpusty” (*Oz 1, 2*)<sup>3</sup>. Bóg bezustannie apelował do wszystkich Izraelitów o nawrócenie i ponowne podjęcie zobowiązań płynących z zawartego przymierza. Postanowił jednak zerwać „umowę małżeńską”, gdy Izraelici nie przyjęli Jego Syna Jezusa Chrystusa, zabijając Go rękoma rzymskich żołnierzy. Wówczas cały naród przestał być symboliczną żoną Jehowy. Przestał więc być „niewiastą mającą właściciela, męża” (*Iz 54, 1*)<sup>4</sup>.

Nauczanie Świadków Jehowy o miłości Boga do niebiańskiej organizacji synów duchowych oraz Jego przymierzu „małżeńskim” z Izraelem, wywiera jednocześnie wpływ na pojmowanie przez nich samej instytucji małżeństwa i na kształtowanie się wzajemnych relacji małżonków. Towarzystwo Strażnica zdecydowanie podkreśla, że obrazem związku Stwórcy z Jego niebiańską organizacją jest właśnie nierozzerwalne małżeństwo prarodzców Adama i Ewy.

## 2. Małżeństwo prarodzców Adama i Ewy

Ze sprawozdania biblijnego o stworzeniu człowieka, zawartego w pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju* jasno wynika, iż małżeństwo jest instytucją utworzoną przez Boga, zapoczątkowaną w raju. Pierwszy człowiek (Adam), który samotnie przebywał ze stworzeniami niższego rzędu w ogrodzie Eden, chociaż był doskonały, nie znalazł równego sobie wśród zwierząt. Wówczas Jehowa oświadczył: „Człowiekowi nie jest dobrze pozostawać samemu. Uczynię dla niego pomoc jako uzupełnienie” (*Rdz 2, 18*). Stwórca spowodował, że Adam zapadł w głęboki sen, a wyjęte podczas snu żebro z ciała pierwszego człowieka posłużyło za podstawę do stworzenia pierwszej kobiety. Ponieważ została wzięta z ciała Adama, mieli oboje być do siebie przywiązani, czyli „stać się jednym ciałem” (*Rdz 2, 24*)<sup>5</sup>. Zamierzeniem Boga było to, aby pierwszy mężczyzna wziął sobie tę kobietę za partnera małżeńskiego. Z Biblii wynika, iż Jehowa uczynił ją „pomocni-

---

<sup>3</sup> Por. *Miłosierdzie Boże następstwem wierności przymierzu małżeńskiemu*, „Strażnica”, 97(1976), nr 19, s. 2.

<sup>4</sup> Por. *Jehowa – Bóg, który naucza*, „Strażnica”, 116(1995), nr 15, s. 11.

<sup>5</sup> „Z uwagi na sposób stworzenia kobiety Adam i jego żona byli ‘jednym ciałem’ jeszcze przed zespoleniem płciowym. Natomiast ich potomkowie mieli się stać ‘jednym ciałem’ dopiero przez zespolenie płciowe w małżeństwie”. *„Wieczyste zamierzenie” Boże odnosi teraz triumf* [b.m. i r.w.], s. 44.

ca” mężczyzny, aby stanowiła jego „uzupełnienie”<sup>6</sup>. Stworzył ją jako odrębną osobę i różniącą się od mężczyzny pod względem fizycznym, psychicznym i emocjonalnym. Przyprawdzając ową niewiastę do mężczyzny, udzielił obojgu ojcowskiego błogosławieństwa jako parze małżeńskiej oraz wyznaczył im następujące zadanie: „Bądźcie płodni i stańcie się liczni oraz napełnijcie ziemię i opanujcie ją...” (*Rdz 1, 28*). Zaistniały związek małżeński między doskonałymi ludźmi miał służyć urzeczywistnieniu Bożego zamysłu, aby ziemię napełnić „niezależnymi, chociaż spokrewnionymi między sobą rodzinami”. Bóg zatem ustanowił małżeństwo, aby w ten sposób zaludnić ziemię, a nie drogą bezpośrednich aktów stwórczych<sup>7</sup>. Stąd Świadkowie Jehowy stwierdzają, że podstawowym celem małżeństwa ustanowionego w raju było wydawanie na świat i wychowywanie członków rodziny ludzkiej. Skoro związek pierwszej pary ludzkiej pobłogosławił Najwyższy Władca – Bóg wszelkiej świętości, małżeństwo samo w sobie jest święte. Nie jest więc ono grzesznym stanem, ale błogosławionym.

Małżeństwo prarodzców miało odznaczać się trwałą więzią jedności, a więc stanowić najściślejszą na ziemi wspólnotę. Ta więź jedności zapewniała odpowiednie towarzystwo i dawała możliwość wzajemnego uzupełniania się małżonków. Celem utrzymania jedności i harmonii małżeństwa Adam otrzymał od Stwórcy pozycję głowy kierowniczej. Pierwsi małżonkowie należeli więc do siebie w taki sposób, „jak należą do siebie głowa i ciało”. Zamysł Boży, co do trwałej jedności ich związku małżeńskiego, wykluczał jednocześnie poligamię<sup>8</sup>, która zaistniała wśród potomków pra-

---

<sup>6</sup> „Wyraz hebrajski przetłumaczony na ‘uzupełnienie’ można też oddać przez ‘odpowiednik’, które to słowo bywa definiowane jako ‘rzecz odpowiadająca drugiej w sposób doskonały’. *Czcigodna rola niewiasty*, „Strażnica”, 108(1987), nr 1, s. 10; por. *Zaszczytna rola kobiet wśród dawnych sług Bożych*, „Strażnica”, 116(1995), nr 14, s. 11.

<sup>7</sup> „Bóg mógłby stworzyć z prochu ziemi dalszych ludzi, podobnie jak stworzył Adama, każdego oddzielnie i niezależnie od niego, przy czym każdy byłby bezpośrednim stworzeniem Bożym. Nie odpowiadałyby to jednak wzorowi życia, istniejącemu w innych rodzajach stworzeń ziemskich”. *Boskie pochodzenie*, s. 6.

<sup>8</sup> „Jehowa nie wprowadził wielożeństwa. Adamowi dał tylko jedną żonę. Później Lamech, potomek Kaina, wziął sobie dwie żony (*Rodz. 4:19*). Z biegiem czasu inni poszli za jego przykładem, a niektórzy zaczęli brać niewolnice, żeby były ich nałożnicami. Bóg tolerował to, a w Prawie Mojżeszowym nawet umieścił normy właściwego odnoszenia się do kobiet żyjących w takim związku. Normy te uznawał aż do założenia zboru chrześcijańskiego. Wówczas zażądał, aby Jego słudzy powrócili do wzoru ustanowionego w Edenie. *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, New York 2001, s. 161; por. *Niech małżeństwo będzie czcigodne u wszystkich*, „Strażnica”, 72(1951), nr 14, s. 8; *Pytania czytelników*, „Strażnica”, 94(1973), nr 2, s. 23. W jednej z publikacji monogamia prarodzców została nazwana „pierwotną i doskonałą regułą dla żonatego mężczyzny”. „*To znaczy życie wieczne*”, New York 1950, s. 143.

rodziców. Bóg dał pierwszemu człowiekowi tylko jedną żonę. Świadkowie Jehowy przyjmują tezę, że gdyby pierwsza para małżeńska nie dopuściła się złamania Bożego prawa, wówczas doskonale ich dzieci naśladowałyby ten monogamiczny wzór małżeństwa.

Adam i Ewa zostali tak stworzeni, iż mogli nawzajem zaspokajać swoje potrzeby. Dlatego też Towarzystwo Strażnica w swoich publikacjach podkreśla drugi cel małżeństwa prarodziców, którym było zapewnienie mężczyźnie bliskiej towarzyski życia, będącej jego uzupełnieniem. Adam miał sprawować zwierzchnictwo pełne miłości, a Ewa miała go kochać, darzyć szacunkiem oraz chętnie mu się podporządkowywać<sup>9</sup>.

Pierwszy mężczyzna i jego żona mieli trwać w swoim związku małżeńskim przez całą wieczność, radując się okazywaniem sobie miłości oraz wydawaniem na świat doskonałych dzieci. Jednak gdy nadeszła pierwsza próba, nie uszanowali przydzielonego im przez Stwórcę miejsca w małżeństwie i nie wywiązali się ze swoich obowiązków. Adam bowiem, jako głowa ich związku, miał nieustannie zajmować wobec żony stanowisko proroka Jehowy, a Ewa uznając autorytet męża, miała okazywać mu szacunek. W decydującym momencie próby, Ewa pominęła „głowę” kierującą małżeństwem, czyli Adama, który dopuścił, aby jego małżonka „nauczyła go nieposłuszeństwa” wobec Bożego prawa. Od chwili wypowiedzenia posłuszeństwa Bożym nakazom, pierwsza niewiasta miała podlegać władzy niedoskonałego męża i rodzić dzieci w dotkliwych bólach. Adam, który po popełnieniu grzechu stał się grzesznikiem, miał panować nad swoją żoną jako jej głowa: „Wielce pomnożę boleść twej brzemienności; w bólach będziesz rodzić dzieci, a swoje pożądanie będziesz kierować ku swemu mężowi, on zaś będzie nad tobą panował” (*Rdz 3, 16*). Chociaż ich małżeństwo utrzymało się po wypędzeniu z raju, jednak jedność tego związku została mocno zachwiana. Poza tym ich dzieci, które w konsekwencji grzechu pierworodnego były napiętnowane złem, omieszkali sumiennie traktować swoje obowiązki w swoich już małżeństwach. Mężczyźni nadużywali

---

<sup>9</sup> „Ale małżeństwo nie miało być jedynie formalnym związkiem, w którym nie byłoby miejsca na uczucia. Ludzie zostali tak stworzeni, że umieją żywić miłość – w wypadku małżeństwa wyraża się ona zarówno w silnym pociągu do osoby płci odmiennej, stanowiącym emocjonalny bodziec do trwania wspólnoty małżeńskiej, jak i w serdecznym przywiązaniu, zespalającym rodzinę”. *Miłość mocna jak śmierć*, „Strażnica”, 102(1981), nr 8, s. 7; por. *Małżeństwo w niedoskonałych warunkach*, „Strażnica”, 78(1957), nr 9, s. 10.

swoją pozycję jako głowy rodziny, a kobiety nie zważały na autorytet mężów<sup>10</sup>.

### 3. „Kazirodcze” małżeństwa potomków Adama i Ewy

Świadkowie Jehowy utrzymują, że pierwszym pokoleniom potomków Adama i Ewy Bóg zezwolił na zawieranie małżeństw między rodzeństwem czy bliskimi krewnymi. Wniosek ten jest rezultatem literalnego sposobu odczytywania większości tekstów biblijnych przez przywódców *Towarzystwa Strażnica*. Ze „sprawozdania” zawartego w *Księdze Rodzaju* ma wynikać, iż dorośli synowie prarodzciców żenili się ze swoimi siostrami<sup>11</sup>. W ten sposób Kain (syn Adama) miał wziąć sobie za żonę jedną ze swych sióstr lub bratanicę. Jest to jedynie czysta spekulacja Świadków Jehowy, gdyż Biblia nie daje żadnej wzmianki, jakoby związek małżeński Kaina był kazirodczy (*Rdz* 4, 17). Również Abram miał poślubić swoją przyrodnią siostrę: „A ponadto ona naprawdę jest moją siostrą, córką mojego ojca, tyle że nie córką mojej matki; i została moją żoną” (*Rdz* 20, 12). W późniejszych pokoleniach Bóg zakazał zawierania małżeństw między określonymi krewnymi, o czym ma świadczyć wyraźny zakaz umiejscowiony w Prawie Mojżeszowym<sup>12</sup>. Zdaniem wyznawców Jehowy, zakaz zawierania związków małżeńskich osób spokrewnionych ze sobą miał prawdopodobnie na uwadze zachowanie pewnego porządku w zasadach dziedziczenia, które obowiązywały Izraelitów<sup>13</sup>. Stąd domniemają oni, że sama bliskość pokrewieństwa czy powinowactwa raczej nie decydowała o moralności bądź niemoralności danego związku.

Bóg dopuścił małżeństwa kazirodcze u potomków Adama i Ewy, ponieważ nie było innych ludzi na ziemi. Świadkom Jehowy jest więc oczy-

<sup>10</sup> Por. *Małżeństwo w raju*, s. 5-6; *Teokratyczne postępowanie w gronie rodzinnym*, „Strażnica”, 77 (1956), nr 12, s. 1; *Pierwsza niewiasta, która została oszukana*, „Strażnica”, 102(1981), nr 14, s. 16-17.

<sup>11</sup> Por. *Małżeństwo poza rajem*, „Strażnica”, 82(1961), nr 4, s. 7.

<sup>12</sup> „Jeśli chodzi o nagość twej siostry, córki twego ojca lub córki matki, czy to urodzonej w tym samym domu, czy urodzonej poza nim, nie wolno ci odsłonić ich nagości” (*Kpł* 18, 9). „Jeśli chodzi o nagość córki żony twego ojca, dziecka twego ojca – jest twoją siostrą, nie wolno ci więc odsłonić jej nagości” (*Kpł* 18, 11).

<sup>13</sup> „Tak więc siostrzeniec nie mógł poślubić swej ciotki, ale nie było zabronione małżeństwo wuja z siostrzenicą... Małżeństwo między kuzynami pierwszego stopnia, gdzie więzy krwi są całkiem bliskie, nie było zabronione. Poślubienie przyrodniej siostry było zakazane, ale nie wypowiedziano się przeciw temu, by syn wziął za żonę pasierbicę swego ojca, to jest jego córkę przysposobioną, nie pochodzącą od rodziców syna”. *Jak chrześcijanie mają się zapatrywać na małżeństwo w kręgu bliskich krewnych?* „Strażnica”, 102(1981), nr 10, s. 13.

wiste, iż takie małżeństwa były koniecznością. Utrzymują oni również, że znikome było prawdopodobieństwo przeniesienia szkodliwych czynników dziedzicznych. Pierwsze pokolenia potomków prarodzciców były wówczas „znacznie bliżsi doskonałości”, o czym ma świadczyć ich długowieczność. Zakaz małżeństw kazirodznych, który pojawił się ok. 2500 lat po grzechu pierwszych ludzi, miał właśnie chronić potomstwo przed poważnymi powikłaniami genetycznymi oraz sprawić, aby czciciele Jehowy wykazali się wyższym poziomem moralnym, niż ich okoliczne ludy<sup>14</sup>.

#### 4. Biblijny ideał męża i żony

Autorzy publikacji *Towarzystwa Strażnica*, którzy wiele uwagi poświęcają problematyce małżeństwa i rodziny, nawołują małżonków do wzięcia większej odpowiedzialności za wypełnianie swoich obowiązków. Jednocześnie w oparciu o liczne teksty biblijne próbują określić ideał męża i żony. Chociaż czynią to w sposób wycinkowy, analiza ich poszczególnych artykułów pozwala dostrzec pewien zestaw cech, którymi winni charakteryzować się małżonkowie jako prawdziwi czciciele Boga Jehowy.

Świadkowie Jehowy uczą, że w myśl biblijnych wskazań, na mężu powinny spoczywać obowiązki „głowy” małżeństwa i całej rodziny: „...głową kobiety jest mężczyzna...” (*1 Kor* 11, 3). Mężczyzna bowiem został powołany do istnienia z cechami, dzięki którym jest w stanie pełnić tę rolę. Tym samym mężczyzna ponosi wobec Stwórcy odpowiedzialność za pomyślność swoich domowników<sup>15</sup>. Podana w Biblii zasada jest nazywana zasadą „zwierzchnictwa”. Jest ona mocno podkreślana we wszystkich artykułach *Towarzystwa Strażnica*, poświęconych tematyce małżeństwa. Zwierzchnictwo męża ma być wyrazem miłości i troski, a nie uciążliwą dominacją mężczyzny nad kobietą. Ma ono przypominać postawę Jezusa Chrystusa, który swoim postępowaniem zjednywał sobie szacunek swych naśladowców. Wzorując się więc na samym Chrystusie, mężczyzna ma zjednywać sobie szacunek żony, odnosząc się do niej z życzliwością, a w razie potrzeby nawet ze współczuciem. Chcąc spełnia rolę męża, mężczyzna musi najpierw uznać, że jego głową jest Chrystus, wówczas nie będzie on człowiekiem władczym czy samolubnym. Nie może też zapomnieć, że odpowiedzialne piastowanie zwierzchnictwa polega na pielęgnowaniu

<sup>14</sup> Por. *Prowadzenie rozmów*, s. 164.

<sup>15</sup> Por. *Tajemnica szczęścia rodzinnego*, New York 1996, s. 31.



przymiotów, które świadczą o jego bogobojności<sup>16</sup>. Jako głowa rodziny ma obowiązek stanowić źródło pokrzepienia dla swojej żony i dzieci. Stąd wzorowy małżonek i ojciec jest również miłującym przyjacielem swoich domowników. Jeżeli pełni funkcję nadzorcy lub sługi pomocniczego w zborze, jest wezwany do zachowania równowagi między obowiązkami zborowymi a obowiązkami małżeńskimi. Gdyby nadzorca lub sługa pomocniczy zaniedbał rodzinę na rzecz obowiązków zborowych, mógłby utracić swój przywilej w zborze. Zdaniem Świadców Jehowy, kiedy Paweł Apostoł wymienia zalety *episkopoi* i *diakonoi*, mówi właśnie o wzorowych nadzorcach i sługach pomocniczych<sup>17</sup>.

Miłujący mąż kieruje się wskazaniem Piotra Apostoła, skierowanym właśnie do mężczyzn: „Wy, mężowie, podobnie mieszkajcie z nimi stosownie do wiedzy, darząc je szacunkiem jako naczynie słabsze, żeńskie, gdyż i wy jesteście wraz z nimi dziedzicami niezasłużonej łaski życia, aby wasze modlitwy nie napotkały przeszkód” (1 P 3, 7)<sup>18</sup>. Dlatego też kochający i odpowiedzialny mąż nabywa dostateczną wiedzę o strukturze emocjonalnej swojej małżonki, ponieważ jest ona uważana za „naczynie słabsze”. Poza tym comiesięczne cykle niejednokrotnie są dla niewiasty bardzo uciążliwe. Rozumnie więc stosując zasady chrześcijańskie, mąż bierze pod uwagę nie tylko potrzeby emocjonalne swojej towarzyszkę życia, ale również zauważa potrzeby fizyczne, psychiczne i duchowe. Nigdy też nie może odnosić się do niej w sposób pogardliwy, gdyż takie potraktowanie byłoby wyjątkowego braku poszanowania kobiecej godności małżonki<sup>19</sup>.

Wzorowe, a więc mądre przewodzenie w małżeństwie i rodzinie wymaga także pokory. Stąd „chrześcijańscy” małżonkowie nie mogą zwlekać z przeproszeniem. Przyznanie się bowiem do błędu, nie umniejsza w ogóle

<sup>16</sup> Por. *Droga do szczęścia w życiu rodzinnym*, New York 1983, s. 41; *Doniosła rola kobiet i mężczyzn*, „Strażnica”, 128(2007), nr 2, s. 6; *Mężowie – uznawajcie zwierzchnictwo Chrystusa*, „Strażnica”, 128 (2007), nr 4, s. 15.

<sup>17</sup> „Dlatego też nadzorcą winien być człowiek nieposzlakowany... wykwalifikowany do nauczania... bardzo dobrze przewodzący własnemu domowi, mający dzieci podporządkowane z całą powagą...” (1 Tm 3, 2-4). „Słudzy pomocniczy niech będą mężami jednej żony, bardzo dobrze przewodzący dzieciom i własnym domom” (1 Tm 3, 12). Por. *„To znaczy życie wieczne”*, s. 143. *Co oznacza podporządkowanie w małżeństwie?* „Strażnica”, 112(1991), nr 24, s. 12.

<sup>18</sup> Biblia Tysiąclecia oddaje ten fragment następująco: „Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiety. Darzcie żony cziąg jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom”.

<sup>19</sup> Por. *Mężowie, okazujcie ofiarną miłość*, „Strażnica”, 104(1983), nr 21, s. 14-15.

autorytetu głowy domu. Pokora ma również skłaniać męża do zasięgnięcia opinii żony w kwestiach, w których ma prawo się wypowiadać oraz do uważnego wysłuchania i przyjęcia niezbędnych uwag. Zatem nie może on arbitralnie podejmować decyzji, nie pytając o zdanie żony na daną kwestię<sup>20</sup>.

Na mężu oczywiście spoczywa obowiązek zapewnienia rodzinie niezbędnych środków do życia, o czym świadczy wskazanie Apostoła Pawła: „Doprawdy, jeśli ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza domowników, ten wiary się zaparł i jest gorszy niż człowiek bez wiary” (*1 Tm 5, 8*). Wzorowy mąż, dbający o zapewnienie godziwego utrzymania swoich najbliższych, jednocześnie bierze pod uwagę biblijne napomnienie, aby wystrzegać się usposobienia materialistycznego. Zabiega więc nie tylko o dostarczenie niezbędnych środków materialnych do życia, ale uwzględnia również potrzeby duchowe małżonki i dzieci. Dobry małżonek rozumie, że nie tylko on trzodzi się, aby utrzymać rodzinę. Potrafi zauważyć również wszelką pracę wykonywaną przez żonę<sup>21</sup>.

We wspólnocie małżonków, postrzeganej przez Świadków Jehowy jako instytucja ustanowiona przez Boga, kobieta ma pełnić zdecydowanie rolę podrzędną. Ma ona być „pomocnicą” i uzupełnieniem mężczyzny. Pełniąc tę rolę, winna okazywać głęboki szacunek swemu mężowi, należny mu jako „głowie”: „Podobnie wy, żony, bądźcie podporządkowane swoim mężom...” (*1 P 3, 1*). Liczne świadectwa byłych członków brooklyńskiej organizacji potwierdzają, iż zasada zwierzchnictwa męża nad żoną jest ściśle przestrzegana<sup>22</sup>. Główny cel podporządkowania się żony Świadców

<sup>20</sup> Por. *Co to znaczy być głową domu?* „Przebudźcie się!”, 85(2004), nr 13, s. 27; *Szczęśliwe życie rodzinne – jak?* „Przebudźcie się!”, 12(1970-1979), s. 24; *Mężowie, którzy naprawdę są głową domu*, „Strażnica”, 89(1968), nr 3, s. 8; *Mąż okazujący miłość i szacunek*, „Strażnica”, 110(1989), nr 10, s. 11.

<sup>21</sup> „Jaki byłby pożytek, gdybyś dla zdobycia środków materialnych poświęcał tyle czasu pracy świeckiej, że już nie starczyłoby ci sił na budowanie rodziny pod względem duchowym ani nie miałbyś kiedy tego robić?” *Droga do szczęścia...*, s. 46; por. *Jakim jesteś mężem?* „Strażnica”, 93(1972), nr 18, s. 15; *Mężowie weźcie na siebie obowiązki głowy rodziny*, „Strażnica”, 90(1969), nr 6, s. 1-4.

<sup>22</sup> Czołowy ekspert Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zdrowia psychicznego Świadców Jehowy zwraca uwagę na podrzędne miejsce w małżeństwie członków organizacji: „Podrzędna rola kobiety w rodzinie jest stale akcentowana. Wg Towarzystwa – powinna ona nie tylko respektować, lecz czuć się w swej roli szczęśliwa. Jest to niezwykle trudne dla kobiet zdolnych i wykształconych, zważywszy, iż również w Organizacji posiadają niewiele możliwości wykazania się. Za jakiegokolwiek próby dominacji nad mężem są one strofowane. Mężom, których żony nie respektują wytycznych Towarzystwa odbiera się różnego rodzaju ‘przywileje’”. J. R. Bergman. *Świadców Jehowy a zdrowie psychiczne*, „Słowo Nadziei”, 27(1997), s. 19.

Jehowy upatrują w „zjednaniu uznania Jehowy”, którego wolą jest by każda małżonka współdziałała z mężem, popierając jego decyzje. Szanując swego towarzysza życia, wzorowa żona liczy się z jego emocjonalnymi, a nawet seksualnymi potrzebami. Ewentualne powstrzymanie się na określony czas od współżycia może nastąpić jedynie za obopólną zgodą. Gdyby nawet jej mąż był człowiekiem niewierzącym (tzn. nie był czcicielem Boga Jehowy), także i w tym przypadku powinna mu się podporządkować. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy mąż domaga się czegoś, co jest sprzeczne z zasadami biblijnymi. Wówczas małżonka powinna przyjąć postawę uczniów Chrystusa, którzy postawieni przed sądem oświadczyli: „Musimy być bardziej posłuszni Bogu jako władcy niż ludziom” (Dz 5, 29)<sup>23</sup>.

Autorzy publikacji *Towarzystwa Strażnica* przywołują fragment wyjęty z *Księgi Przysłów*, który mówi o szerokim wachlarzu zalet, charakteryzujących „żonę dzielną”. Wzorowa żona odznacza się rzetelnością, lojalnością i jest godna zaufania. Trudzi się, aby przygotować posiłek małżonkowi i dzieciom. Z życzliwością i miłosierdziem wspiera potrzebujących. Godnym zachowaniem umacnia dobre imię swego męża. Nikogo, zwłaszcza najbliższych, nie krytykuje. Dbą o czystość i porządek w swoim domu. Stąd Świadkowie Jehowy zalecają, aby dom małżonków należących do ich organizacji, był jednym z najschludniejszych w okolicy. Nadto osobowość wzorowej żony ma „promieniować” szczególnym oddaniem dla Boga<sup>24</sup>.

Powołując się na Biblię, Świadkowie Jehowy przywołują wiele kobiet żyjących w czasach biblijnych, z których postaw mogą czerpać wzór współczesne żony. Bogobojne i dzielne niewiasty, które respektowały autorytet swoich mężów, miały dostatecznie szeroki zakres swobody działania i cieszyły się błogosławieństwem Jehowy. Z *Pism Hebrajskich* (ST) bardzo mocno jest podkreślana postawa dwóch kobiet: Sary i Abigail. Życie Sary, żony Abrahama, ma pokazywać jak pobożna niewiasta może szanować zwierzchnictwo swego męża i jednocześnie służyć pomocą w podejmowaniu różnych decyzji. Natomiast Abigail, której mąż Nabal był człowiekiem „szorstkim” i dopuszczających się niecnych występków, zapobiegła dramatycznych konsekwencji dla swoich domowników, okazując pokorę, bystrość umysłu i zdrowy rozsądek. Z *Pism Greckich* (NT), jako wzór dla współczesnych żon ma stanowić postawa Elżbiety – żony Zachariasza oraz

---

<sup>23</sup> Por. *Na czym polega podporządkowanie się żony?*, „Przebudźcie się!”, 77(1996), nr 23, s. 15; *Jak niewiasta okazuje szacunek dla zasady zwierzchnictwa?*, „Strażnica”, 94(1973), nr 13, s. 20; *Jak być żoną, którą mąż miłuje*, „Strażnica”, 89(1968), nr 2, s. 11.

<sup>24</sup> Por. *Żona okazująca miłość i szacunek*, „Strażnica”, 110(1989), nr 10, s. 18-19; *Niewiasty dzielne „starające się o dom”*, „Strażnica”, 98(1977), nr 17, s. 21; *Droga radośniego posłuszeństwa*, „Strażnica”, 92(1971), nr 7, s. 12.

Marii (Maryi), z zaakcentowaniem wierności i bogobojności tych niewiast<sup>25</sup>.

THE MARRIAGE IN THE JEHOVAH'S WITNESSES DOCTRINE.  
GOD – THE CREATOR OF MARRIAGE

Summary

This article shows the marriage in the Jehovah's Witnesses doctrine. They believe that God is the creator of marriage. However marriage be treated by them as natural relationship. The Jehovah's Witnesses organization does not recognize the sacrament of marriage. They believe that on beginning of mankind history God allowed at incestuous marriage. However husband's and wives ideal draw from texts from Bible.

---

<sup>25</sup> Por. *Pismo Święte a rola kobiety*, „Strażnica”, 112(1991), nr 13, s. 12-13; *Nasz udział w kształtowaniu szczęśliwego życia rodzinnego*, „Strażnica”, 99(1978), nr 14, s. 2.